

Chiny testują broń plazmową o straszliwej sile zniszczenia

6 sierpnia 2019

Chiny ogłosiły przetarg na testowanie „artylerii plazmowej”. Nowa technologia jest w stanie wysyłać pociski na duże odległości, z większą prędkością i mniejszym współczynnikiem zużycia lufy.

Opracowanie, na które patent uzyskano w 2015 roku, znajduje się na wczesnym etapie testowania, ale w przypadku wprowadzenia do realizacji może być wygodniejsze od innej broni elektromagnetycznej – railgun. W przeciwieństwie do niej, magnetyczne działo plazmowe może być zamontowane na czołgach i jednostkach z własnym napędem, znacznie zwiększając ich skuteczność bojową.

Jak wyjaśnił gazecie „Kommiersant” ekspert Instytutu Dalekiego Wschodu Rosyjskiej Akademii Nauk Wasilij Kaszyn, artyleria plazmowa stanowi kolejny krok w rozwoju broni elektromagnetycznej. Konwencjonalna broń elektromagnetyczna, taka jak railgun, która jest już testowana, wykorzystuje do wystrzeliwania pocisków nie proch, lecz pole elektromagnetyczne. Tutaj zaś w ogóle nie ma pocisku, w lufę przyłożone jest napięcie takiej siły, że powstaje plazma, która po trafieniu w cel powoduje przerażające zniszczenia.

Ekspert wyjaśnił, że nawet railgun nie stał się jeszcze pełnowartościową bronią wojskową, dlatego „artyleria plazmowa” jest kwestią odległej przyszłości.

Z opisu patentowego wynika, że nie chodzi tu o czysto plazmową, lecz o kombinowaną wersję broni, a Chińczycy nie są jeszcze gotowi zrezygnować z użycia pocisków. Zgodnie z treścią patentu, wewnątrz lufy działa powstaje pole magnetyczne, którego siła stopniowo słabnie od ścianek cylindra do jego centralnej osi wewnętrznej. Przy wystrzale

tworzący się gaz jonizuje się, przechodzi w plazmę i przy pomocy pola magnetycznego zostaje przyciągnięty do wewnętrznych ścianek cylindra, co zmniejsza siłę tarcia pocisku, znacznie zwiększa siłę i zasięg strzału, a także zmniejsza współczynnik zużycia lufy.

Zaletą chińskiej technologii tkwi we względnej kompaktowości systemu: działo wyposażone w generator może być zainstalowane na czołgu lub samobieżnej instalacji artyleryjskiej. Szacowany zasięg strzału magnetyczno-plazmowego działka 155-mm pociskiem wynosi od 50-100 km.

Nie udało się znaleźć otwartych danych na temat testowania podobnych technologii w Stanach Zjednoczonych, Rosji czy innych krajach. Generał Władimir Zarickij uważa, że „technologia ta nie oferuje niczego nowego. „Kluczowe znaczenie ma wnętrze pocisku, a nie sposób jego wysyłania do celu” – powiedział „Kommiersantowi”. – Rosyjska armia ma typy pocisków do wykonywania dowolnych zadań bojowych”.

Źródło: pl.SputnikNews.com